

Sygn. akt II K 868/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 marca 2018 r.

Sąd Rejonowy w Legionowie w II Wydziale Karnym

w składzie:

Przewodniczący: S.S.R. Grzegorz Woźniak

Protokolant: aplikant adwokacki Agnieszka Kostrzewa

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 19.02. i 19.03.2018 r.

sprawy przeciwko

D. S. urodz. (...) w L.

syna E. i J. z d. S.

oskarżonego o to, że: w dniu 7 kwietnia 2017 roku w L., woj. (...), wypowiedział groźby karalne pozbawienia życia i zdrowia na szkodę I. S., gdzie przedmiotowe groźby wzbudziły u pokrzywdzonej uzasadnioną obawę spełnienia,

tj. o czyn art. 190 § 1 k.k.

orzeka

I. Uznaje oskarżonego D. S. za winnego popełnienia zarzucanego mu w akcie oskarżenia czynu, stanowiącego przestępstwo z art. 190 § 1 k.k. i za to na mocy powołanego przepisu wymierza mu karę 5 (pięciu) miesięcy pozbawienia wolności.

II. Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 17 ust. 1 Ustawy o opłatach w sprawach karnych zwalnia oskarżonego z obowiązku zwrotu kosztów sądowych i przejmuje je na rzecz Skarbu Państwa.

Sygn. akt II K 868/17

UZASADNIENIE WYROKU

z dnia 19 marca 2018 r.

Sąd, na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego podczas rozprawy głównej, ustalił następujący stan faktyczny:

Oskarżony D. S. od około 2011 r. pozostawał w związku małżeńskim z pokrzywdzoną I. S.. W marcu 2017 r. pokrzywdzona postanowiła rozstać się z oskarżonym. W dniu 7 kwietnia 2017 r. pokrzywdzona przyjechała samochodem marki R. (...) pod blok przy ul. (...) w L.. Przy bloku był wówczas obecny oskarżony, który wsiadł do samochodu zaparkowanego przez pokrzywdzoną na przednie miejsce pasażerskie. Oskarżony żądał od pokrzywdzonej, by ta pokazała mu swój telefon w celu sprawdzenia treści wiadomości tekstowych utrwalonych na tym telefonie. Żądaniom oskarżonego towarzyszyły z jego strony wielokrotne groźby, wyrażane także w sposób wulgarny, że pokrzywdzona zostanie przez niego pobita lub nawet pozbawi ją życia. Słowa wypowiedane przez oskarżonego wzbudziły w pokrzywdzonej uzasadnioną obawę, że groźby zostaną spełnione.

Dowód:

- zeznania I. S. (k. 2, 5v, 102-103),

- zeznania Z. Ł. (k. 15v, 89v).

Oskarżony w toku postępowania przygotowawczego nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i odmówił złożenia wyjaśnień (k. 49). W toku postępowania sądowego oskarżony, odbywający obecnie karę pozbawienia wolności, nie został doprowadzony na rozprawę główną w dniach 19.02.2018 r. i 19.03.2018 r., gdyż nie wystąpił to w odpowiednim czasie.

Oświadczenie procesowe oskarżonego nie zasługuje na wiarę, gdyż jest sprzeczne z zeznaniami I. S. (k.2,5v,102-103) oraz Z. Ł. (k.15v,89v). Pokrzywdzona w sposób szczegółowy opisała sposób działania oskarżonego, jego motywację, zachowanie i stan obawy o swe życie, będący następstwem wypowiedzi i zachowania oskarżonego. Matka pokrzywdzonej potwierdziła, że córka była przestraszona zachowaniem oskarżonego.

I. S. zeznała podczas postępowania przygotowawczego (k. 2), że na początku marca 2017 r. postanowiła rozstać się z oskarżonym i wyprowadziła się z zajmowanego przez nich mieszkania znajdującego się w L. przy ul. (...), jednak pojawiała się w opuszczonym mieszkaniu. W dniu 7 kwietnia 2017 r. około godziny 21:50 przyjechała samochodem marki R. (...) pod blok ul. (...) w L., do samochodu wsiadł jej mąż, który chciał zobaczyć jej wiadomości zapisane na telefonie, bo był o nią zazdrosny. Odmówiła mężowi dostępu do telefonu, ale on wyrwał jej torebkę, a później zabrał telefon z kieszeni kamizelki. Wówczas oskarżony mówił do niej, że ją „(...)” i „(...)”, co pokrzywdzona odebrała jako groźbę. Pokrzywdzona pozwoliła mężowi zabrać telefon i nie ściagała go po wyjściu z samochodu. Zdaniem pokrzywdzonej oskarżony był w czasie zdarzenia pod wpływem alkoholu i być może pod wpływem narkotyków.

W kolejnych zeznaniach (k. 5v) I. S. dodała, że po zabraniu jej telefonu nie zareagowała, gdyż obawiała się natychmiastowego użycia przemocy przez męża. W dniu 8 kwietnia 2017 r. oskarżony kontaktował się z pokrzywdzoną, dzwoniąc i pisząc do niej. Zabraną telefon zaś podrzucił 8 kwietnia 2017 r. około godziny 5-6 rano do samochodu matki pokrzywdzonej Z. Ł., która tego samochodu nie zamykała. Podczas rozprawy głównej (k.102-103) potwierdziła powyższe zeznania. Ponadto zeznała, że w dniu zdarzenia oskarżony groził jej rozwaleniem głowy, rozstała się z oskarżonym z powodu nadużywania alkoholu i narkotyków, stwierdziła, że oskarżony był uzależniony od hazardu i chorobliwie zazdrosny nią.

Sąd dał wiarę zeznaniom pokrzywdzonej, gdyż są rzeczowe, spójne i logiczne oraz znajdują potwierdzenie w zeznaniach Z. Ł. (k. 15v, 89v). Nie można uznać, że pokrzywdzona pomawiała oskarżonego, skoro w swoich zeznaniach potwierdziła, że mąż dobrowolnie oddał zabraną jej telefon w stanie nieuszkodzonym (k. 5v). Poza tym już przy samym zawiadomieniu o przestępstwie pokrzywdzona zastrzegła, że w jej ocenie oskarżony nie zabrał jej telefonu w celu przywłaszczenia (k. 2). Nie powinno także umknąć uwadze, że pokrzywdzona zaprzeczyła, jakoby po zdarzeniu z dnia 7 kwietnia 2017 r. mąż ponownie jej groził (k. 5v).

Z. Ł. zeznała w postępowaniu przygotowawczym (k.15v), że między pokrzywdzoną, a oskarżonym nie układało się, co skłoniło jej córkę do rozstania z oskarżonym. Oskarżony nie pracował, a w nocy wychodził nie informując co robił. O zdarzeniu z dnia 7 kwietnia 2017 r. opowiedziała jej córka, która podała, że oskarżony miał grozić jej pobiciem, a następnie zabrać jej telefon z kieszeni, gdy ta siedziała w samochodzie. W dniu 8 kwietnia 2017 r. oskarżony wysłał Z. Ł. wiadomość, otrzymaną około 5-6 rano, zgodnie z którą zostawił telefon w samochodzie świadka na jej posesji w M. R., co wkrótce potwierdziła. Stwierdziła, że pokrzywdzona bała się pobicia przez męża. Podczas rozprawy głównej (k. 89v) świadek zeznała, że między oskarżonym, a pokrzywdzoną toczy się proces rozwodowy, a oskarżony od wszczęcia tego procesu nie pracował i nie interesował się dziećmi. Oskarżony nadużywał narkotyków, grał na automatach, nachodził pokrzywdzoną i groził jej. Pokrzywdzona bała się oskarżonego, który w ciągu siedmiu lat małżeństwa spędził 3 lata w zakładzie karnym, a przez rok odbywał karę w systemie dozoru elektronicznego.

Sąd dał wiarę zeznaniom tego świadka, gdyż są logiczne, rzeczowe i znajdują potwierdzenie w zeznaniach pokrzywdzonej.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w postaci dokumentów wymienionych na k.103 został sporządzony przez powołane do tego osoby, poszczególne dokumenty były sporządzone obiektywnie i nie zachodzą wątpliwości odnośnie ich autentyczności, nie były kwestionowane przez strony. Uwzględniając powyższe, dokumenty te stały się podstawą ustaleń faktycznych w sprawie.

Ustalony stan faktyczny tworzy spójną, logicznie uzasadnioną całość, poszczególne wiarygodne dowody wzajemnie się potwierdzają i uzupełniają. Biorąc pod uwagę powyższe wina i okoliczności popełnienia przypisanego oskarżonemu czynu nie budzą wątpliwości.

Sąd zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 190 § 1 k.k. kto grozi innej osobie popełnieniem przestępstwa na jej szkodę lub szkodę osoby najbliższej, jeśli groźba wzbudza w zagrożonym uzasadnioną obawę, że będzie spełniona, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2. Powołany przepis nie specyfikuje przestępstw, których zapowiedź warunkuje odpowiedzialność karną sprawcy (zob. wyrok SN z 22.07.2010 r., III K 35/10). Penalizuje on zatem w szczególności groźby, które stanowią zapowiedź pozbawienia życia lub zdrowia adresata. Przedmiot takiej groźby jest bowiem przestępstwem opisanym w art. 217 § 1 k.k. Bez znaczenia pozostaje przy tym konkretny cel przyświecający sprawcy przy formułowaniu groźby, a nawet istnienie zamiaru jej realizacji (zob. wyrok SN z 3.04.2008 r., IV K 471/07). Wystarczy, że wyrażając groźbę, sprawca chce albo przynajmniej godzi się na wywołanie u pokrzywdzonego uzasadnionej obawy jej realizacji. Co istotne, stan obawy pokrzywdzonego podlega determinacji z perspektywy tej osoby, niezależnie od obiektywnego niebezpieczeństwa realizacji groźby (zob. wyrok SN z 9.12.2002 r., IV KKN 508/99). Stan obawy powinien przy tym przystawać do zewnętrznych okoliczności, skoro w świetle art. 190 § 1 k.k. powinien on być uzasadniony (zob. wyrok SA w Krakowie z 4.07.2002 r., II AKa 163/02).

Konfrontacja ustalonego stanu faktycznego z przedstawionym materiałem normatywnym skłania do jednoznacznego wniosku, że oskarżony wypełnił znamiona przestępstwa określonego w art. 190 § 1 k.k. Przebywając w samochodzie zaparkowanym przez pokrzywdzoną dnia 7 kwietnia 2017 r. przy ul. (...) w L., oskarżony groził jej pobiciem, podejmując jednocześnie szereg gwałtownych zachowań w celu odnalezienia telefonu pokrzywdzonej. Tym samym dokonał czynności sprawczej określonej w art. 190 § 1 k.k., tj. zapowiedzi popełnienia przestępstwa na szkodę pokrzywdzonej. Zważywszy na wskazaną gwałtowność zachowań towarzyszących wyrażanym groźbom, oskarżony niewątpliwie godził się na wywołanie u pokrzywdzonej uzasadnionych obaw, że spełni swoje groźby. Wszakże tymi zachowaniami oskarżony świadomie tworzył kontekst sytuacyjny, który wykluczał zignorowanie przez pokrzywdzoną jego groźb jako nierealnych. Jednocześnie skutek tych groźb pokrzywdzona odczuwała obawę, że oskarżony popełni na jej szkodę przestępstwo pozbawienia życia lub zdrowia. Trudno inaczej zakwalifikować stan psychiczny pokrzywdzonej, który został stwierdzony w oparciu o zebrany materiał dowodowy. Obawy pokrzywdzonej były przy tym uzasadnione zaistniałymi okolicznościami. W szczególności po wejściu do samochodu oskarżony na początku wyszarpał jej torebkę. Poza tym w toku całego zajścia miał on możliwość użycia wobec niej siły fizycznej. Co więcej, oskarżony w żadnej chwili nie odstąpił od podejmowanych przez siebie gwałtownych zachowań ani nie uspokoił się. Przeciwnie, przed opuszczeniem samochodu oskarżony wyszarpał telefon z ocieplanej kamizelki należącej do pokrzywdzonej.

W świetle dyrektyw wyrażonych w art. 115 § 2 k.k. należy uznać, że czyn przypisany oskarżonemu charakteryzował się znacznym stopniem społecznej szkodliwości. Oskarżony działał umyślnie z zamiarem bezpośrednim, ingerując w istotne dobro prawne, jakim jest poczucie bezpieczeństwa, rozumiane jako wolność człowieka od strachu i obawy o naruszenie jego dóbr prawnie chronionych (por. postanowienie SN z 15.02.2007 r., IV KK 273/06). Na dezaprobatę zasługuje przy tym motywacja oskarżonego. Wszakże u podstaw jego czynu tkwiła zabarwiona zazdrością chęć kontroli kontaktów społecznych utrzymywanych przez żonę. Wypada przy tym zauważyć, że czyn oskarżonego stał w jawnej sprzeczności z ciążącym na nim obowiązkiem współdziałania z pokrzywdzoną dla dobra rodziny, którą oskarżony

i pokrzywdzona założyli poprzez swój związek małżeński (art. 23 k.r.o.). Agresywne zachowania wzbudzające u małżonka strach stanowią wszakże przeciwieństwo współdziałania i destabilizują relacje rodzinne, zwłaszcza jeśli małżonkowie, tak jak w niniejszej sprawie, posiadają małoletnie dziecko.

Znaczny pozostaje także stopień winy oskarżonego, gdyż nie dbał on o to, że jego czyn wywołał u pokrzywdzonej realne obawy i poczucie zagrożenia. Jako okoliczności obciążające należy przy tym wskazać uprzednią karalność oskarżonego (informacja z Krajowego Rejestru Karnego, k. 86), jak również fakt, że po zdarzeniu z dnia 7.04.2017 r. oskarżony wyzywał pokrzywdzoną (zeznania pokrzywdzonej, k. 5v). W realiach niniejszej sprawy nie można dopatrzeć się okoliczności łagodzących.

Oskarżony ma 29 lat, jest obecnie formalnie żonaty (k. 50), choć między nim a małżonką trwa proces o rozwód (zeznania Z. Ł., k. 89v), posiada jedno dziecko w wieku przedszkolnym, jest bezrobotny (k. 50), był sześciokrotnie karany (k. 86) i odbywa obecnie karę pozbawienia wolności (k. 49).

Kara powinna przekonać oskarżonego i ogół społeczeństwa, że popełnianie przestępstw nie jest opłacalne i zamiast spodziewanych korzyści przynosi dolegliwości. Celem kary jest również kształtowanie w społeczeństwie szacunku dla norm prawnych i słusznym interesów innych osób oraz uświadamianie, że w świetle zasad współżycia społecznych niedopuszczalne jest zagrożenie komukolwiek pozbawieniem życia lub zdrowia.

Biorąc pod uwagę powyższe Sąd uznał, że karą adekwatną do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu oraz zdolną wypełnić swoje cele prewencji indywidualnej i generalnej jest kara pięciu miesięcy pozbawienia wolności. Kara ta powinna przekonać oskarżonego, by nie popełniał podobnych czynów w przyszłości, a uprzednia karalność oskarżonego (k. 86) stoi na przeszkodzie uznaniu, że cele kary zostałyby spełnione w razie wymierzenia oskarżonemu kary wolnościowej.

Oskarżony nie ma swojego majątku ani stałego źródła utrzymania i z tego powodu nie będzie mógł zwrócić wydatków poniesionych na rozpoznanie jego sprawy. W związku z tym Sąd zwolnił go z obowiązku zwrotu kosztów sądowych i przejął je na rzecz Skarbu Państwa.